



Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Zarząd Główny

1873 – TT
1906 – PTK
1920 – PTT
1950 – PTTK

Kancelaria Prezydenta
Rzeczypospolitej Polski
Biuro Projektów Programowych

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno- Krajoznawczego gorąco popiera inicjatywę ustawodawczą Kancelarii Pana Prezydenta dotyczącą wzmocnienia ochrony krajobrazu.

Pragniemy podkreślić, że zorganizowany z naszej inicjatywy VI Kongres Krajoznawstwa Polskiego w Olszynie w 2010 r. pod nazwą „Polska w europejskiej rodzinie. Przenikanie kultur, idei, wartości. Powinności krajoznawców” pod patronatem Parlamentu Europejskiego i osobiście pana Przewodniczącego prof. J. Buzka przyjął przesłanie z zapisem:

„Uczestnicy Kongresu Krajoznawczego uznają, że krajobraz kulturowy będący własnością społeczną jest wartością, którą należy chronić przed postępującą degradacją”

oraz apelem o podjęcie prac nad ustawą dotyczącą ochrony krajobrazu kulturowego miast historycznych oraz ochronę krajobrazu kulturowego przez tworzenie „parków kulturowych”.

Zależy nam bardzo na wprowadzeniu do polskiego ustawodawstwa zapisów Europejskiej Konwencji Krajobrazowej oraz zintegrowania ich z polityką w zakresie planowania przestrzennego.

Na tę konwencję ratyfikowaną przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 24 czerwca 2004 r. powołują się autorzy projektu ustawy. Pragniemy w związku z tym zwrócić uwagę na art. 5 tej konwencji, który mówi między innymi:

- o prawnym uznaniu krajobrazów jako istotnego komponentu otoczenia ludzi(...),
- ustanowieniu i udroźnieniu polityki w zakresie krajobrazu ukierunkowanej na ochronę , gospodarce i planowanie krajobrazu,
- ustanowieniu procedur udziałów ogółu społeczeństwa (...) zainteresowanych zdefiniowaniem i wdrożeniem polityki w zakresie krajobrazu,

- integrowanie (przez sygnatariuszy) krajobrazu z własną polityką bezpośrednio lub pośrednio oddziałyującą na krajobraz. Niestety projekt ustawy odnosi się do tego w sposób ograniczony.

Niepokoi nas, że praktycznie nie czyni się dotychczas prawie nic w tworzeniu przesłanek (art. 6 konwencji) tj;

- podnoszeniu świadomości społeczeństwa obywatelskiego, organizacji publicznych w zakresie wartości krajobrazu, ich roli i wprowadzonych w nich zmian,
- szkoleniu i edukacji, w szczególności specjalistów w zakresie oceny krajobrazu, operacji dotyczących krajobrazu oraz specjalistów w sektorze prywatnym i publicznym i dla stowarzyszeń związanych z krajobrazem,
- identyfikacji i oceny własnych krajobrazów,
- zdefiniowaniu celów jakości krajobrazu dla zidentyfikowanych i ocenionych krajobrazów,
- wprowadzeniu instrumentów mających na celu ochronę, gospodarkę i planowanie krajobrazu.

Projekt ustawy do części z nich też się nie odnosi. A powinien, bo sytuacja tego wymaga. Mamy prawo formułować taką ocenę. Nie raz już zgłaszaliśmy w tej sprawie swoje opinie.

Na odbytym w Olsztynie VI Kongresie Krajoznawstwa Polskiego z udziałem wybitnych uczonych, regionalistów oraz animatorów i znawców turystyki, debatowaliśmy m.in. o przemianach krajobrazu kulturowego w Polsce w oparciu o referaty:
prof. dr hab. Jacka Purchli "Przyszłość przeszłości. W stronę systemu ochrony dziedzictwa - dylematy polskiej transformacji",
prof. dr hab. Aleksandra Bohma „Udane i nieudane związki ochrony przyrody i planowania przestrzennego w Polsce”,
mgr inż. arch. Alicji Gotowt- Jeziorskiej „Wybrane czynniki przemian przestrzeni i obrazu kulturowego w aspekcie wartości krajoznawczych i turystycznych”,
mgr inż. Wojciecha Czecha „Gospodarowanie krajobrazem”.

Pozwalamy sobie załączyć wydaną przez nas „Ziemię” (ukazującą się od 1910 r.) z materiałami VI Kongresu Krajoznawstwa Polskiego, w tym z wymienionego przez nas zespołu.

Od kilku lat z inicjatywy Komisji Krajoznawczej ZG PTTK i jej przewodniczącego dr Józefa Partyki, odbywają się w różnych regionach Polski sympozja p.n. „Mijające krajobrazy Polski”. Dotychczas odbyły się ciekawie dokumentowane (wydawnictwa książkowe) sympozja w Krakowie, Otwocku (Mazowieckie), Wrocławiu, Jeleniej Górze,

Żarach, we Włeniu (Dolnośląskie) i Gdańsku. Przygotowywane są sympozja w Częstochowie, Kielcach oraz w przyszłym roku w Białymstoku.

Szanowni Państwo.

Podzielając wyrażony w uzasadnieniu pogląd, że w tej sprawie zwłoka jest za długa i sytuacja wymaga zdecydowanego podjęcia, nie możemy jednak zgodzić się na niepokojąco połowiczne rozwiązanie.

Sądzymy, że byłoby dobrze:

- przemyśleć ew. stworzenie samodzielnej ustawy o wartościach i ochronie polskiego krajobrazu opartej na własnej samodzielnej „filozofii” dobrze korespondującej z Europejską Konwencją Krajobrazu a nie jedynie na rozwiązaniach wzmacniających instrumenty ochrony zawarte w różnych aktach ustawodawczych, a w naszym przekonaniu – trudnych do zintegrowania,
- w trybie pilnym przeanalizować treści, metody i aktualne możliwości dokonania audytu krajobrazowego w jego jak najpełniejszym kształcie,
- zwrócić uwagę na to, że do nieporozumień może doprowadzić treść art. 5 a ust 4 projektu traktująca krajobraz jako w zbyt małym stopniu wartość, coraz bardziej się zresztą „upodmiotowującą”, a nie tylko ważny przedmiot troski,
- zwiększyć uspołecznienie wszystkich rozwiązań w tej mierze, obecnie tylko sprowadzone tylko do konsultacji. W naszym przekonaniu trzeba powrócić również do starego sposobu uczestnictwa w tym procesie społecznych opiekunów zabytków i społecznych opiekunów przyrody. Zapewni to ciągłość tak ważnej społecznej ochrony.

Jeśli tę ważną ustawę ma zgłosić Prezydent Rzeczypospolitej Polski Pan Bronisław Komorowski to powinna ona niejako od razu stawać się wartością ogólnospołeczną. Trzeba przypomnieć myśl zmarłego przewodniczącego Rady "Ziemi", wybitnego polskiego uczonego prof. Janusza Bogdanowskiego. Pisał on już w 1976 r. tak:

„Nie jesteśmy koczownikami, którzy po zniszczeniu krajobrazu pójdą dalej. Zostaniemy i będziemy żyć w takim krajobrazie jakiego stworzymy: harmonijnym lub zdewastowanym”.

Dodajmy że owo zdewastowanie dotyczy także kategorii piękna istotnie związanej z zakorzenieniem się kolejnych pokoleń w przestrzeni oraz jego tradycją przyrodniczą i kulturową. Proponowana przez nas ustawa o wartościach i ochronie polskiego krajobrazu podobnie jak nieco osierocona ustawa o języku polskim mogą znacząco decydować o kształtowaniu polskiej tożsamości, a co za tym idzie innym, mądrym otwieraniu się także na inne kultury.

W naszym odczuciu proponowane w projekcie rozwiązania są nadbehawioralne a nie jako sprawa fundamentalna aksjologiczne.

Jesteśmy stowarzyszeniem ludzi, którzy są wędrowcami zakochanymi w Polsce. Pogłębianiu tego stanu i podejmowanie powinności (wynikające z owej miłości do Polski) stanowi osnowę naszego działania. Stąd chcemy zmiany jakościowej a nie tylko usprawnień.

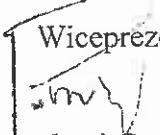
Znamy i cenimy wspaniałych współpracowników Pana Prezydenta panów ministrów architekta Olgierda Dziekowskiego i animatora kultury Macieja Klimczaka. Marzy się nam, aby myśli wyrażone m.in. na organizowanym przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polski, „Forum Debaty Publicznej „Twórczość, dziedzictwo kulturowe, przyrodnicze bogactwem Polski” zostały wykorzystane w pełni, a nie tylko do poprawy ważnych, ale tylko instrumentów.

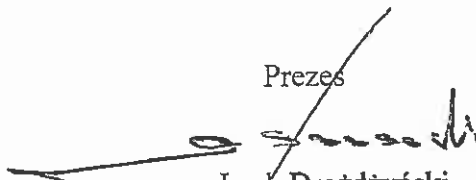
W Konstytucji nie ma zapisu o prawie do marzeń. Zbliży się jubileusz stulecia ukazania się eseju Jana Gwalberta Pawlikowskiego „Przyroda a kultura”, w którym przed laty pisał o tym jak krajobraz kształtuje ludzkie dusze. Marzy się aby obecnie jego pragnienia zyskało piękny wyraz ustawowej regulacji.

Szanowni Państwo.

Do przesłanej nam propozycji udziału w społecznej konsultacji podeszliśmy ogromnie poważnie. Trwają obecnie u nas wielostronne dyskusje. Być może odniesiemy się do nich, finalizując prace nad własnym stanowiskiem, na naszym Zjeździe we wrześniu br. Zwrócimy się także o udział w tych pracach do współpracujących z nami wybitnych uczonych. Sądzymy, że lepiej przygotować coś trochę później ale lepiej. Tym bardziej, że myśl wyrażana przez Kancelarię Pana Prezydenta RP z jego osobistej inspiracji jak wiemy jest wagi ogromnej.

Z wyrazami szacunku

Wiceprezes

Andrzej Gordon

Prezes

Lech Drożdżyński